

Sygn. akt I ACa 299/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij (spr.)
Sędziowie	:	SA Małgorzata Dołęgowska SA Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)

przeciwko **P. G. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 15 grudnia 2014 r. sygn. akt V GC 183/14

oddala apelację.

(...)

UZASADNIENIE

Syndyk masy upadłości przedsiębiorcy D. S. wniósł o zasądzenie od P. G. (2) kwoty 490.840,88 zł tytułem kary umownej, w tym kwoty 412.471,39 zł za odstąpienie od umowy oraz 78.369,49 zł za opóźnienie w przystąpieniu do robót. Wskazał, że w dniu 19 sierpnia 2011 r. (...) Sp. z o.o. w W. działające w konsorcjum z innymi spółkami (wykonawca robót) zawarły z D. S. (podwykonawca) reprezentowanym przez P. G. (2), umowę nr (...) na budowę autostrady na odcinku K. - S..

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 31 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie uwzględnił żądania pozwu.

W związku z tym, że korespondencja sądowa kierowana na wskazany przez powoda adres pozwanego, nie była odbierana, powód został zobowiązany do wskazania prawidłowego adresu. W odpowiedzi powód wskazał, że P. G. (2) nie posiada adresu zameldowania na terenie Polski. W związku z tym Sąd dla nieznanego z miejsca pobytu P. G. (2) powołał kuratora w osobie A. K..

Kurator sądowa A. K. wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym domagała się oddalenia powództwa.

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo oraz przyznał kuratorowi sądowemu A. K. wynagrodzenie w wysokości 3.600 zł.

Sąd ten w ustnym uzasadnieniu wskazał, że przedłożona przez powoda umowa nr (...) z dnia 19 sierpnia 2011 r. nie została podpisana przez jedną z jej stron, a mianowicie (...) Sp. z o.o. w W.. Zwrócił także uwagę, że drugą ze stron tej umowy był D. S., zaś pozwany P. G. (2) został w niej umowie określony, jako reprezentant podwykonawcy D. S.. Nie wykazał zatem, że pozwany był podwykonawcą, ani że łączyła go z nim jakakolwiek inna umowa.

Sąd wskazał też, że wprawdzie powód złożył wnioski o przeprowadzenie dowodów z osobowych źródeł dowodowych, to jest przesłuchanie świadka D. S. oraz przeprowadzenie dowodów z przesłuchania stron, lecz wnioski te zostały oddalone z uwagi na to, że w tezie dowodowej w ogóle nie została określona okoliczność na jaką miały być przeprowadzone te dowody. Dowody te nie zmierzały więc do tego, że powód chce wykazać zmiany podmiotowe w umowie, ani też jaka była rola w tej umowie pozwanego.

Reasumując Sąd wskazał, że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwalał na przyjęcie istnienia jakiegokolwiek więzi prawnej pomiędzy pozwanym a powodem w zakresie podwykonawstwa przy budowie autostrady. Dlatego też z uwagi na brak legitymacji biernej pozwanego oddalił powództwo na podstawie art. 647 k.c. Podkreślił, że z przedłożonej przez powoda umowy wynikało, iż P. G. (2) podpisał ją, jako reprezentant prawny D. S..

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

-dowolność ustaleń Sądu i dowolną ocenę dowodów, bez uwzględnienia i rozpoznania materiału dowodowego sprawy;

-bezzasadne pominięcie dowodów z przesłuchania świadka D. S. oraz z przesłuchania stron, mimo, iż mają one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Wskazując na powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona, gdyż jej zarzuty pozbawione są racji.

Wbrew zarzutom skarżącego, postępowanie przed Sądem I instancji nie jest obarczone wadliwościami ani natury procesowej, ani uchybieniami w zakresie stosowania prawa materialnego.

Chybione jest żądanie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z racji nierozpoznania istoty sprawy i konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), gdyż żaden z warunków wymienionych w tym przepisie nie zachodzi.

Uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania następuje w razie stwierdzenia takich wad orzeczenia w postępowaniu sądu pierwszej instancji, których sąd drugiej instancji nie może sam usunąć, pomimo tego że jest sądem merytorycznym, którego wyrok - pomimo uwzględnienia ustaleń i poglądów sądu pierwszej instancji - opiera się na własnych podstawach prawnych i faktycznych stosownie do art. 382 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2008 r., II PK 291/07, LEX nr 837059).

Co do wykładni pojęcia „nierozpoznanie istoty sprawy” Sąd Najwyższy wypowiedział się wielokrotnie. Między innymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97 (OSNC 1999 nr 1, poz. 22) wskazał, że „rozpoznanie istoty sprawy” jest pojęciem węższym niż rozpoznanie oraz rozstrzygnięcie sprawy w ogóle i nie może być utożsamiane z rozpoznaniem jedynie kwestii formalnoprawnych. Może ono oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz - ewentualnie - merytorycznych zarzutów pozwanego. Zatem - a contrario - „nierozpoznanie istoty sprawy” to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania. Jest przy tym obojętna przyczyna tego zaniechania, która może tkwić zarówno w pasywności sądu, jak i w błędnym - co zostaje ustalone dopiero w toku kontroli odwoławczej - przyjęciu przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania itp.). Oceny, czy sąd rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (wyrok z dnia 8 listopada 2001 r., II UKN 581/00, LEX nr 567859).

Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy. Oznacza więc zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej (istotnej) podstawy żądania albo całkowite pominięcie merytorycznych zarzutów zgłoszonych przez stronę i taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

Wbrew zarzutom apelacyjnym nie stanowi natomiast „nierozpoznanie sprawy” nieprzeprowadzenie przez sąd dowodu zgłoszonego przez stronę, ani też ustalenie przez sąd stanu faktycznego w sposób odmienny niż prezentowany przez stronę w toku postępowania sądowego (postanowienie z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260). Przez nierozpoznanie istoty sprawy należy rozumieć niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia, gdy sąd nie orzekł o żądaniach stron, a więc rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy (wyrok z dnia 28 listopada 2000 r., IV CKN 175/00, LEX nr 515416) albo rozstrzygnięcie przez sąd pierwszej instancji o żądaniu powoda nastąpiło na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie (wyrok z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00, OSNAPiUS 2002 nr 17, poz. 409). Orzeczenie co do istoty sprawy występuje nawet wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych, bowiem nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo (całkowite) pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego (wyroki z dnia 6 grudnia 2001 r., I PKN 714/00, OSNP 2003 nr 22, poz. 544; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36, z glosą E. Rott-Pietrzyk; z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00, LEX nr 80271). Rozpoznanie istoty sprawy ma miejsce wtedy, gdy sąd wydaje wyrok stanowiący odpowiedź na żądanie powoda (wyrok z dnia 2 października 2002 r., I PKN 482/01, LEX nr 577445). Wykładnia pojęcia „nierozpoznanie istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. jest więc utrwalona w orzecznictwie Sądu Najwyższego i tak samo ujmowana w piśmiennictwie prawniczym (por. T. Wiśniewski [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Artykuły 367-505, pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego, Warszawa 2010, teza 16 do art. 386).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy nie można zatem zgodzić ze stanowiskiem powoda wyrażonym w apelacji, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty niniejszej sprawy. Sąd Okręgowy przeprowadził bowiem wystarczające postępowanie dowodowe na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sporu.

Podkreślenia jedynie wymaga, że powód na poparcie swoich roszczeń przedstawił jedynie „umowę podwykonawczą” z dnia 19 sierpnia 2011 r. (nr (...)) zawartą pomiędzy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (wykonawca) a D. S. pod nazwą P.U.H. (...) (podwykonawca) reprezentowanym przez P. G. (2), której przedmiotem była budowa autostrady na odcinku K. – S.. W świetle zebranego materiału dowodowego i prawidłowej jego oceny, bezspornym pozostaje fakt, że powód nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie jaki stosunek łączył powoda z pozwanym, z czego wywodzi on swoje roszczenie oraz z czego wynika dochodzona pozwem kwota. Skarżący na tę okoliczność nie zaoferował żadnych dowodów, a nawet nie wyjaśnił dlaczego przedłożona przez niego umowa nie została podpisana przez jego wykonawcę tj. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. ani też dlaczego pozwany P. G. (2) został w tej umowie określony jako jego reprezentant, nie zaś – de facto podwykonawca umowy.

Podkreślić należy, że zgodnie z zasadami procesu cywilnego ciężar gromadzenia materiału dowodowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem (H. Dalka, „Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym”, s. 51, 83, 118-119, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1998). Wskazywane przepisy rysują zatem reguły dotyczące dochodzenia i dowodzenia roszczeń. Art. 6 k.c. określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, przy czym Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2003 r., sygn. akt I ACa 1457/03, OSA 2005/3/12; wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/poz. 76 wraz z glosa aprobującą A. Zielińskiego, Palestra 1998/1-2/204).

Mając na uwadze powyższe zasady, prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że powód nie wywiązał się z obowiązku wykazania faktów, z których wywodził skutki prawne i ocena ta nie jest dowolna oraz znajduje oparcie w całości materiału dowodowego zebranego w sprawie. Zaznaczyć bowiem należy, że skarżący poza wskazaną wyżej umową nie zaferował żadnych dowodów pozwalających na przyjęcie, że strony łączył stosunek prawny i że pozwany jako „podwykonawca” zobowiązany jest do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem jako kary umownej za nie przystąpienie do wykonania robót.

Zaznaczyć należy, że obowiązek naprawienia szkody może powstać z niewykonania lub nienależytego wykonania istniejącego zobowiązania (odpowiedzialność kontraktowa), z wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym (odpowiedzialność deliktowa) lub w wyniku zaciągnięcia zobowiązania, w którym świadczenie polega właśnie na odszkodowaniu. W rozpoznawanej sprawie, powód nie tylko nie wskazał podstawy na jakiej domaga się zasądzenia odszkodowania, ani też udowodnił w zasadzie w żaden sposób, istnienia przesłanek ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, tj. istnienia szkody, wyrządzonej niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania lub czynem niedozwolonym, jej wysokości, ani też związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a powstałą szkodą. Wprawdzie w pozwie złożył wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka D. S., tym niemniej wniosek ten słusznie został oddalony przez Sąd I instancji jako nie mający istotnego znaczenia w sprawie.

W związku z powyższym wnioski skarżącego zawarte w apelacji o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka D. S. czy też dowodu z przesłuchania stron (k. 204) Sąd Apelacyjny również oddalił uznając, iż nie mają one istotnego znaczenia dla wyniku niniejszej sprawy (art. 381 k.p.c.).

Z tych wszystkich wskazanych wyżej względów, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalono apelację jako bezzasadną.

(...)